

# Stefan Moysa

---

"Le massage de Jésus et l'interprétation moderne : mélanges Karl Rahner", R. Schnackenburg, A. Vögte, H. Schürmann, F. Mussner, H. Fries, H. Schlier, Paris 1969 : [recenzja]

---

Collectanea Theologica 41/1, 202-203

---

1971

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

dzi o oddzielenie ucznia Chrystusowego od świata i tylko moralne naśladowanie cnót Jezusa, ale o prawdziwe uczestnictwo w Jego posłannictwie i o rozszerzanie Królestwa Bożego. To uczestnictwo wymaga zaparcia samego siebie, koniecznego dla urzeczywistnienia Bożego dzieła zbawienia.

Ostatnie rozważanie poświęcone jest modlitewnej postawie człowieka, jaka ckażuje się w Piśmie św. Jest to postawa otwarta wobec słowa Bożego, postawa słuchania i gotowości, by uczestniczyć w dziele zbawienia, które Bóg we mnie dziś urzeczywistnia.

Znaczenie książki jest znacznie większe niż zwyczajnych nauk rekolekcyjnych. Wskazuje ona drogę do przezwyciężenia kryzysów powodowanych poczuciem nieobecności Boga w dzisiejszym świecie i stanowi tym samym odpowiedź na problemy postawione przez różne „teologie śmierci Boga”. Niedopowiedzianą konkluzją autora jest, że to przezwyciężenie nie może być osiągnięte na drodze fałszywego dostosowania się do tych prądów, rozpląnięcia się poczucia Bożej transcendencji i pionowego wymiaru człowiek-Bóg w wymiarze horyzontalnym człowiek-człowiek. Prawdziwe rozwiązanie problemu natomiast leży w słuchaniu słowa Bożego, śledzeniu działania Boga w historii zbawienia i odkryciu własnego miejsca w tej historii, aby móc odpowiedzieć na apel Boga zawsze żywego dla człowieka, który tylko nie zamyka dobrowolnie swoich oczu na Jego istnienie i działanie.

Ks. Stefan Moysa SJ, Warszawa

R. SCHNACKENBURG, A. VÖGTLE, H. SCHÜRMAN, F. MUSSNER, H. FRIES, H. SCHLIER, *Le message de Jésus et l'interprétation moderne. Mélanges Karl Rahner*, Paris 1969, Les Editions du Cerf, s. 235.

Z okazji 60-lecia urodzin Karola Rahnera wydali jego uczniowie obszerną dwutomową księgę pamiątkową, w której poruszone są niemal wszystkie aktualne zagadnienia współczesnej teologii związane w jakiś sposób z jego zainteresowaniami<sup>1</sup>.

Dzieło Rahnera jest znane i cenione również w krajach języka francuskiego, gdzie przetłumaczono i nadal tłumaczy się większość jego prac mających szersze znaczenie. Wydawcy recenzowanej książki pragnęli, aby i w tych krajach wspomniana rocznica nie minęła bez echa. Zamiast jednak przetłumaczyć całą księgę pamiątkową, która zawiera szeroki wachlarz tematów niekoniecznie interesujących francuskiego czytelnika, dokonano daleko idącego wyboru zatrzymując jedynie prace tematycznie do pewnego stopnia ze sobą związane i posiadające również ogólniejsze teologiczne znaczenie. Jak wskazuje tytuł tego wyboru chodzi o prace egzegetyczne i teologiczne, ściśle z egzegezą związane, a dotyczące współczesnej interpretacji Chrystusowego posłannictwa. Pierwsze trzy studia dotyczą związku kerygmatu Chrystusa z Jego drugim przyjściem czyli paruzją. Schnackenburg, wychodząc ze świadomości pierwotnego Kościoła, w którym było żywe oczekiwanie drugiego przyjścia, wyciąga ważne wnioski dla eschatologicznego aspektu przepowiadania dzisiejszego Kościoła. Jego zadaniem jest przedstawienie paruzji nie tylko jako kresu historii, ale jako wydarzenia oświetlającego cały jej sens, który znajduje się w śmierci i zmartwychwstaniu Chrystusa.

Drugie studium o psychologii Jezusa jest ściśle związane z problemem paruzji, gdyż centralnym punktem jest w nim wytłumaczenie słów Jezusa dotyczących Jego nieznamości końca świata (Mk 13, 32; Mt 24, 36) i pogodzenia tej nieznamości z Jego świadomością synostwa Bożego. Autor stawia szereg delikatnych problemów, ale czyni to w sposób naukowy a zarazem

<sup>1</sup> *Gott in Welt. Festgabe für Karl Rahner*, Freiburg-Basel-Wien 1964.

hipotetyczny, zapraszając do dyskusji nad swym stanowiskiem. Znacznie mniej kontrowersyjne jest studium Schürmanna, który wypowiedzi Jezusa dzieli na dwie serie: wypowiedzi teologiczne czyli objawiające Boga i eschatologiczne, mówiące o nadejściu Królestwa. Zasadę ich jedności widzi w psychologii Jezusa.

Dokładne znaczenie terminu Ewangelia używanego 60 razy przez św. Pawła analizuje Müssner, polemizując równocześnie z twierdzeniami Reformacji, jakoby w Piśmie św. istniało jakieś centrum bardziej autentyczne niż inne jego części, a więc jakiś kanon w kanonie. H. Fries porusza raz jeszcze podstawowe pojęcia dotyczące prawdy teologicznej i jej poszukiwania na drodze demitologizacji. Ukazane są prawdziwe aspekty koncepcji Bultmanna, choć autor przeprowadza zasadniczą ich krytykę. Mniej związane z podstawową tematyką książki, ale również gruntowne i pozytywne jest studium Schliera o poznaniu Boga u św. Pawła.

Należy powiedzieć, że wybór został dokonany trafnie. W pracach tu umieszczonych, które są przykładem dobrze opracowanej teologii biblijnej ukazane jest bogactwo problematyki dzisiaj szczególnie interesującej. Widać również jak wielkie możliwości kryją się w dialogu między egzegezą a dogmatyką, na co autorzy stale wskazują podkreślając równocześnie dorobek Karola Rahnera, który jest jednym z pionierów tego dialogu. Czytelnikowi narzuca się wniosek, że w tym dialogu leży w znacznej mierze przyszłość teologii.

Ks. Stefan Moysa SJ, Warszawa

Hans Urs von BALTHASAR, *Einfaltungen. Auf Wegen christlicher Einigung*, München 1969, Kösel-Verlag, s. 147.

W książce znanego szwajcarskiego teologa, który choć nie zajmuje stanowiska na żadnym uniwersytecie, jednakże od czasu do czasu zadziwia świat teologiczny swoją twórczością, znajduje się kilka szkiców publikowanych z różnych okazji, a dotyczących jedności prawdy chrześcijańskiej. Jak mówi autor w przedmowie, od czasu baroku prawda ta rozrosła się w potężne drzewo z licznymi rozgałęzieniami, przy czym w miarę wzrostu, pień tego drzewa zdawał się coraz to bardziej chory. Co bowiem staje się zanadto ekstensywne, traci na intensywności. *Qui trop embrasse, mal étireint*, powiada francuskie przysłowie.

Wydaje się, jak stwierdza von Balthasar, że obecnie przeżywamy drogę powrotną. Dążymy coraz bardziej do istoty rzeczy, chcemy odnaleźć to, co jedynie konieczne, pragniemy koncentracji na prawdach zasadniczych. Nie można zaprzeczyć, że tego rodzaju koncentracja odbywa się nieraz kosztem porzucenia tego, co w rzeczywistości należy do przekazanego dziedzictwa wiary, ponieważ wydaje się w danej chwili mniej przydatne. Tego rodzaju błędne postępowanie nie może jednak zakwestionować samej dążności, w której chodzi o to, by nie tracąc nic z wielości i różnorodności, odnaleźć ją w pewnej jedności. Dogmaty wiary, które przyzwyczailiśmy się oglądać z zewnątrz jako prawdy podane do wierzzenia, należy zobaczyć od wewnątrz jako przejawy jednej i niepodzielnej prawdy Bożej.

Ten ruch zostaje zilustrowany na kilku przykładach. Autor dowodzi wpierw, że istnieje jedność między teologią a życiem duchowym. Teologia musi żyć duchowością, a duchowość opierać się na teologii. Tylko te teologie pozostały żywe, które posiadały własną duchowość.

Tej jedności domagają się również nauki teologiczne, które mają jakby trzy oblicza: kontemplatywne, kerygmatyczne i apologetyczne czy raczej dialogowe. Są to jednak aspekty tej samej rzeczywistości. Na skutek różnych tra-